

**Protokół Nr LXVI/2013
sesji Rady Miasta Ostrołęki
z dnia 26 czerwca 2013 r.**

Sesja odbyła się w sali konferencyjnej Urzędu Miasta Ostrołęki przy Placu Bema 1 w dniu 26 czerwca 2013 r.

Radni nieobecni na LXVI sesji Rady Miasta Ostrołęki: Anna Szczubetek, Piotr Antońkiewicz, Sławomir Kot, Dariusz Bralski, Maciej Kleczkowski.

Na sesji w dniu 26 czerwca 2013 r. podjęto następujące uchwały:

Uchwała Nr 465/XLVI/2013 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 26 czerwca 2013 r. zmieniająca uchwałę w sprawie ustalenia szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów w zamian za uiszczoną przez właściciela nieruchomości opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi,

Uchwała Nr 466/XLVI/2013 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 26 czerwca 2013 r. w sprawie przyjęcia Programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem miasta Ostrołęki w latach 2013 – 2017,

Uchwała Nr 467/XLVI/2013 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 26 czerwca 2013 r. w sprawie wniesienia skargi kasacyjnej do Naczelnego Sądu Administracyjnego,

Uchwała Nr 468/XLVI/2013 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 26 czerwca 2013 r. w sprawie wyrażenia zgody na wzniesienie obelisku,

Uchwała Nr 469/XLVI/2013 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 26 czerwca 2013 r. zmieniająca uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2013-2026,

Uchwała Nr 470/XLVI/2013 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 26 czerwca 2013 r. w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2013 rok.

1. Otwarcie sesji, stwierdzenie prawomocności obrad.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył XLVI sesję Rady Miasta Ostrołęki. Powitał Prezydenta Miasta Janusza Kotowskiego, Wiceprezydentów, obecnych gości, przedstawicieli samorządów osiedlowych oraz radnych. Stwierdził prawomocność obrad /lista obecności - załącznik do protokołu/.

2. Wybór sekretarza obrad.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak - na sekretarza obrad zaproponował radnego Krzysztofa Czartoryskiego. Radny wyraził zgodę.

Głosowanie

Za - 15

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Sekretarzem obrad został wybrany radny Krzysztof Czartoryski.

3. Przedstawienie porządku obrad oraz jego zmiany.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „Proszę sobie zanotować, że do punktu 8 i 9 wpłynęły po jednej autopoprawce. Jedna do punktu 8, jedna do 9 czyli do WPFu a druga do zmian w budżetowych w tym roku. Proszę także przyjąć to, jako błąd redakcyjny, oczywiście w projekcie uchwały jest dobrze. W punkcie 8 wkraść się błąd w porządku obrad, na lata 2013 – 2026 oczywiście, nie 2043 a 2026”.

4. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniająca uchwałę zmieniająca uchwałę w sprawie szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów w zamian za uiszczoną przez właściciela nieruchomości opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi,

Sprawozdawca Komisji Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska Norbert Dawidczyk – powiedział „...w tym punkcie mówimy o Punkcie Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych w skrócie PSZOKu, który dzisiaj o 9 został oddany i tutaj mamy się zastanowić czy zaopiniować taki dodatek do tego, przepraszam mamy tutaj, rozmawiamy o PSZOKu i o tym wszystkim, czym PSZOK będzie się zajmował. Ja przeczytam jak komisja głosowała w tej sprawie. Głosowała głosami 4 za, przy jednym wstrzymującym się, przeciwnych nie było o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały bez poprawek”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...dzisiaj mieliśmy okazję już być na miejscu i właściwie to oddać do użytku Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów. Podkreślam tutaj życzliwą i dobrą współpracę z gminą Rzekuń, bo służyć będzie sprawa dwóm gminom, przez co też sfinansowanie było wspólne. Całość inwestycji prowadziła firma miejska OTBS. W moim przekonaniu poprowadziła firma, nasza firma miejska z panami prezesami na czele bardzo dobrą inwestycję i mam nadzieję, że ona będzie służyć dobrze. Oczywiście pieniądze są wydane, ale to obowiązek żebyśmy takie miejsce przygotowali. Dziękuję bardzo tym spośród państwa, którzy już byli na miejscu. Innych także zapraszam można świeżą inwestycję a przez co też wypełnienie naszego obowiązku obejrzyć”.

Radny Wiesław Piaściński – powiedział „...chciałbym bardzo podziękować, że taki punkt powstał, ale mam kilka takich wątpliwości. Został utworzony właściwie poza granicami naszego miasta i mam pytanie do pana prezydenta jak dostarczyć takie odpady do tego punktu, on jest bardzo oddalony a szczególnie mi chodzi o ludzi, którzy nie posiadają środków transportu, samochodu. Jak do tego punktu dotrzeć, bo dobrze byłoby gdybyśmy wszyscy korzystali z tego punktu a nie tylko osoby, które mają możliwość dostarczenia. Z tego, co wiem to w kraju raczej się tego typu punkty lokalizuje no w miejscach zamieszkania ludzi, tutaj jest to bardzo oddalone”

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „Są bez wątpienia różne szkoły i różne opinie na tego typu tematy. Jestem przeświadczony, że gdybyśmy w środku miasta ustawili taki punkt byłyby uzasadnione z resztą protesty i opory mieszkańców. Nie wyobrażam sobie punktu tego typu, nie wiem wśród bloków spółdzielni mieszkaniowej. My jak sądzę znaleźliśmy taki punkt, który w naturalny sposób sprzyja jednak gromadzeniu przynajmniej na pewien czas odpadów przecież różnych. Na pewno państwo wiecie, tak będą gromadzone zanim firmy utylizacyjne odbiorą różne także odpady niebezpieczne tak byśmy to powiedzieli stąd ja oczywiście szanuję wiedzę i doświadczenie zawodowe pana Wiesław Piaścińskiego, jego zaangażowanie w budowanie systemu odpadowego w obszarze prawda nowej ustawy i też w działalność w firmie prywatnej, ale jak wierzę to jest punkt dobry. Oczywiście, że jakieś trudności komunikacyjne są, choć tak naprawdę drodzy państwo ogromna większość dzisiaj mieszkańców naszego miasta jednak ma możliwość zorganizowania transportu. Oczywiście

drobne rzeczy typu baterie to rzeczą jest dla mnie oczywistą, że punkty będą też przecież na miejscu i nikt z trzema bateriami nie będzie tam jeździł. O szczegółowe ewentualne uzupełnienie będę prosił pana prezesa Nolla albo też poproszę panią dyrektor Godlewską gdybyście państwo zechcieli jeszcze w odniesieniu do pytania pana radnego Wiesława Piaścińskiego to bym prosił”.

Dyrektor GKOŚ Elżbieta Godlewska – powiedziała „...poza tym punktem, o którym pan prezydent powiedział na każdym osiedlu zostaną zlokalizowane pojemniki na odpady niebezpieczne, te odpady takie codzienne jak żarówki, jakieś pudełka po farbach i w tym roku będzie to po jednym takim pojemniku. Natomiast w przyszłym roku i następnych będziemy rozszerzać. Jeżeli chodzi o odpady wielkogabarytowe, nie mamy tego codziennie, więc jeżeli się taki odpad trafi to po prostu możemy kogoś poprosić, jeżeli sami nie mamy i dowieźć. Także ja myślę, że tutaj jak gdyby w jakiś sposób rozwiązuje nam ten problem a ponadto zgodnie z ustawą taki jeden punkt do tzw. PSZOK tak go nazywamy powinien być wybudowany dla 80.000 mieszkańców. My ten warunek spełniliśmy, bo wiadomo mamy ponad 50.000”.

Radny Mirosław Dąbkowski – powiedział „...ja się chciałem spytać jak szacowane są koszty funkcjonowania PSZOKu w skali roku”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „W tej chwili nie wiem. Wiem ile kosztowało wybudowanie. Koszty to oczywiście koszt pracownika, który będzie na miejscu i potem odbioru. Rozumiem, że w tej chwili jeszcze, jakich wielkich danych nie mamy natomiast bez wątpienia nie będą to jakieś koszty zabijające, że tak powiem budżet miasta czy też współpracujące z nami firmy”.

Randy Rafał Dymerski – powiedział „...ja przyznam się, że bardzo to boli, co pani dyrektor mówi, że w tym roku będzie. Ja powiem, co jest. Dość tolerancji ze strony wspólnot i spółdzielni i zrobimy embargo straszną od poniedziałku. Szanowni państwo, masowo mieszkańcy domków jednorodzinnych przywożą ciężarówkami samochodami, nawet w niedzielę, do osłon śmietnikowych spółdzielni wywalają to plus inne rzeczy. A dlaczego, bo na osiedlach nie mają pojemników do dzisiaj żeby mogli segregować plastyki, oddzielnie szkło, tekturę itd. I teraz jest sytuacja, że skoro z tymi, od poniedziałku już, od niedzieli żeśmy zadeklarowali, że będzie segregacja i ktoś taki ma popsuć całą sytuację, bo dowód, że samochód rejestracyjny jest podany i osoba nie jest dowodem do oskarżenia, trzeba udowodnić, że to była ta osoba tym samochodem i na dzień dzisiejszy skoro idzie, że firma nie będzie do tej pory firmy zabierały wszystkie odpady, ale nie mieściły się i było dwa razy czy trzy w miesiącu. To od poniedziałku szanowni państwo firma już od prywatnego Kowalskiego nie będzie zabierać niesegregowanych odpadów a większość zadeklarowało, że będzie segregować i teraz proszę odpowiedzieć gdzie to będzie jechało, do osłon śmietnikowych. Co mogę powiedzieć, jako radny na moim osiedlu jest 100 domków i takich rzeczy też nie będzie, co ja mieszkam. I szanowni państwo my w spółdzielni nie będziemy płacić, będziemy mieli dowody za niesegregowane odpady, gdy miasto będzie zwozić nam do osłon śmietnikowych od poniedziałku śmieci, bo dlaczego, dlatego jeszcze raz podkreślam, że do tej pory masowo wozili a wożą, ale nie było segregacji. Im się po sesjach nie mieściło. Pani Elu ja to mówię otwarcie, że tak. Przywozili, przywożą nawet pan Tadeusz Giers niech powie, że raz to 30 opon przywiezionych zadzwonił. 30 opon na Berlinga złożono pod śmietnik w nocy i nie byliśmy w stanie nic poradzić. Jest to od poniedziałku niestety musimy zrobić mocne embargo w różny sposób i nie ukrywam, że kupujemy kamery i będziemy montować żeby to nagrywać, ale daję przykład drugi. Na ulicy Sikorskiego, mnie bardzo interesowałoby wszystkie sklepy, mimo, że straż chodziła deklarowali właściciele, że to pojemniczki, jak ja słyszę, że ktoś ma sklep i 60 l worek zamówił a to jest koszt na śmieci w domu, że on tyle śmieci będzie oddawał, to już wiadomo gdzie reszta. I tutaj powinna być uważam ja mówię o tym, zapobieżeniu sytuacji. Dzisiaj pani nic nie robi, ale my z tym się

obudzimy w poniedziałek, że my w spółdzielniach, wspólnoty wszystkie, dotyczy wszystkich, musimy się bronić. Już dzisiaj poobcinaliśmy krzewy, drzewa przy osłonach na Pileckiego będziemy się bronić, będziemy robić mocno też przy gwoździach tutaj, dlatego, że zasłaniają, umożliwiają osobom wieczorem podwożenie, podrzucanie. Natomiast tutaj bym apelował żeby jak najszybciej pojemniki postawić na osiedlach domków jednorodzinnych, bo taki obywatel powie nawet i mnie, panie radny pan wymaga pan powie gdzie mam to zawieźć. I na to nie mamy w ogóle odpowiedzi. Natomiast wiem żeby ze spokojem i firmy wywożące i jako zarządca i obywatele musimy dwa tygodnie się przystosować i tutaj nie ma, co robić larum polarum, bo pierwszy w niedzielę, pojemniki zabierać będą już ludzie dzisiaj dzwonią, bo zabiera firma jedna a druga będzie przywozić. Mówię ze spokojem żeby poczekać. Natomiast jest jedna sprawa, że tutaj, gdy firma zabiera nieważny podmiot, pojemnik, ja mam umowę i zapłaciłem za miesiąc a nie za dwa razy w miesiącu, tylko mam rachunki zapłaciłem za miesiąc oni mogą go dopiero zabrać w sobotę a się dzieje szanowni państwo, że już firmy zabrały, bo w poniedziałek mieli odbiór odpadów czy wczoraj i zabierają te pojemniki. Niestety obywatel płacił za miesiąc a nie płacił za wywiezienie dwa razy w miesiącu. Pisze ...? opłata za miesiąc do 30 czerwca. Także ja mówię dzisiaj tak to ogólnie rzuciłem żeby podjąć działania, służby pana prezydenta żeby jak najszybciej się postarać i te pojemniki na osiedlach żeby mieć argument, że państwo macie i na pewno ludzie nie będą z jednego osiedla wozić na drugie i napełniać, bo nawet te segregowane to do tej pory mówią, że to my nie płacimy za to, za wywóz to można nosić. Tak tylko, że my teraz, jaki spółdzielnia będziemy płacić za dzierżawę, mycie, konserwację utrzymania pojemników”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „...ta dyskusja wydaje się oczywiście ważna ona też będzie miała mam nadzieję swoją wagę taką informacyjną dla społeczeństwa, ale ponieważ zmiany w tej uchwale są dość jasno określone, dotyczą trzech punktów właśnie PSZOKU odbierania jednak wszystkich wytwarzanych odpadów komunalnych a także ustalenia częstotliwości tego odbioru proponuję, zatem byśmy odpowiedzi na wszystkie te pytania przewodniczącego Dymerskiego a także inne państwa pytania a którymi docierają do państwa radnych czy nawet przewodniczących mieszkańcy miasta poruszyli w punkcie 14. Dobrze, tak taką tą dyskusję śmieciową możemy przeprowadzić a teraz byśmy zajęli się projektem uchwały. Jeśli państwo by na to przystali byłoby mam nadzieję rozsądnie. Proszę, zatem pytania do projektu uchwały”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniająca uchwałę zmieniająca uchwałę w sprawie szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów w zamian za uiszczoną przez właściciela nieruchomości opłatą za gospodarowanie odpadami komunalnymi,

Głosowanie

Za – 17

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

5. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie przyjęcia programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem miasta Ostrołęki w latach 2013 - 2017,

Sprawozdawca Komisji Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska Norbert Dawidczyk – powiedział „...w związku z ustawą z czerwca 2001 roku o ochronie praw lokatorów mieszkających w zasobie gminy, gmina jest zobowiązana do tego żeby zobowiązana, żeby opracować takie kilkuletnie programy dotyczące zasobów mieszkaniowych i polityki mieszkaniowej. Ten program skończył się, poprzedni program

skończył się w roku 2012 i dzisiaj pochylamy się nad nowym programem na lata 2013 – 2017. Komisja w skrócie techniczna rozpatrywała ten program i tutaj nie mieliśmy wątpliwości, że należy go przyjąć, bo wydaje się być bardzo obiektywny. Nasza komisja wnioskowała głosami 5 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały bez poprawek”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...to taki dokument zwyczajowy, ale sądzę, że warto i na pewno państwo to zrobiliście, zapoznać się dokładnie z jego treścią tam są poruszone różne problemy, ale ja przy okazji chciałbym jeszcze raz podzielić się jakby tym, właściwie tą sprawą najtrudniejszą tzn. wielością ubogich rodzin czy osób oczekujących na przydział mieszkania miejskiego, socjalnego. My staramy się raz po raz no ten problem zgłębiać, staramy się też krok po kroku przygotowujemy lokale dla najuboższych naszych mieszkańców. Bardzo dziękuję wysokiej radzie za kierunkowe decyzje, gdy chodzi o finansowanie czy to do budowy piętra na ulicy, domu na ulicy Kołobrzeskiej czy też przygotowania potem budowy nowego bloku socjalnego przy ulicy Braterstwa Broni. Te nasze w moim przekonaniu bardzo istotne działania, chociaż rzadko jakoś pozytywnie oceniane albo nagłaśniane zostaną, jako nasz też myślę wkład w to żeby ...? potrzebą tych osób najuboższych. Oczywiście to ciągle jest kropla w morzu potrzeb, szukamy wsparcia. Mamy tutaj razem z panami prezesami, załogą OTBSu mamy i przygotowujemy systematycznie wnioski o dofinansowania zewnętrzne, ale tak czy inaczej dla miasta są to duże wysiłki finansowe, ale sądzę, że warto je ponosić i przy tej okazji raz jeszcze wysokiej radzie za to kierunkowe działanie gdzie zawsze jakiś punkt mamy, który wspiera budownictwo socjalne, za te działania dziękuję. Chcę też przypomnieć drodzy państwo, że prawo tutaj prawo w naszej ojczyźnie czasem stawia też przed samorządem bardzo dziwne i trudne wyzwania. Myślę dla przykładu o tym, że my, jako gmina musimy refundować choćby straty, które ponoszą wspólnoty czy spółdzielnie mieszkaniowe w związku z osobami niepłacącymi za użytkowanie lokali. Myślę tutaj już nie tylko o jakiś drobnych kwotach. Proszę państwa na pewno wiecie o tym, oczywiście ja tu uznaje prawo spółdzielni czy innych podmiotów, ale na pewno państwo wiecie, że gmina musi płacić za niepłacących, że tak powiem lokatorów i to nie tylko czynsz, ale np. też za wodę. Jest to dla mnie muszę przyznać niezrozumiałe, niezrozumiałe przepis, bo bez wątpienia on np. no nie mobilizuje do oszczędzania. Ja znam wielu ludzi ubogich, starszych, emerytów, którzy bardzo oszczędzają żeby te opłaty ponosić jak najmniejsze. Tymczasem osoby niepłacące są w moim przekonaniu przez prawo nieraz zdemoralizowane. No, bo właściwie, po co oszczędzać jak miasto zapłaci. Można się pluskać codziennie, oczywiście jestem za higieną, za codzienną kąpielą itd. natomiast niestety przepisy, które w Polsce obowiązują sprawiają, że my, jako miasto musimy pokrywać nie tylko te sytuacje najtrudniejsze można powiedzieć, gdzie kogoś faktycznie nie stać na czynsz, ale też sytuacje gdzie przepraszam za słowo, ale bywa też lenistwo albo po prostu niechęć do tego żeby zadbać o sprawy podstawowe i tutaj podkreślam czynsz, no wiadomo my zawsze możemy dostarczyć lokale zastępcze, lokale socjalne, no to jeszcze ktoś powie by zrozumiałe było, ale nie ma właściwie jakiegoś limitu np. zużycia wody tylko za wszystko musimy zapłacić. Jest to dla mnie przepraszam, bo to dokument na tym się nie koncentruje, ale chcę na bieżąco się z państwem podzielić takim trudem. No nie potrafię zrozumieć tego prawa, bo podkreślam ono nie mobilizuje tylko demoralizuje. No, bo właściwie, kto z nas gdyby za nas ktoś płacił to właściwie w imię, czego mielibyśmy oszczędzać. Przykre to, ale tak jest. Ja oczywiście jeszcze raz podkreślam, że nie mam pretensji tutaj do podmiotów, które występują do miasta o refundację tych niepłaconych czynszów wody czy czegoś tam jeszcze, mówię tylko ze smutkiem i z poczuciem niezrozumienia przepisów, które obowiązują, i które jak to wiele innych rozstrzygnięć na nas

na samorządy na mieszkańców naszego miasta płacących, że tak powiem podatki, budujących budżet no niestety nakładają ciężary w moim przekonaniu niesprawiedliwe i niezrozumiałe”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „...myślę, że to też dobra okazja przy okazji programu podziękować prezydentowi miasta Ostrołęki, jego zastępcom, wszystkim służbom także władzom OTBSu i pracownikom tej miejskiej spółki za starania i codzienny wysiłek tym, że to jednak ta baza lokalowa dla najuboższych w naszym mieście była coraz większa. Państwo pamiętają nie dalej jak w poprzedniej kadencji udało nam się oddać, samorządowi się udało, prezydentowi Kotowskiemu udało się oddać blok socjalny na osiedlu Wojciechowice. Udało się także na tyle wyremontować, tak naprawdę odnowić hotel pielęgniarek. Udało się wyremontować blok na Kołobrzeskiej bodajże, jeśli się nie mylę. To wszystko są starania, które doprowadziły do tego, że setki najuboższych osób w naszym mieście często samotnie wychowujących dzieci czy rodzin czy niepełnosprawnych otrzymały jedną z najważniejszych wartości, jaką można mieć, własne mieszkanie lokum do życia. Te umowy też, które miasto podpisywało pamiętacie państwo rozmawialiśmy o tym długo, one są podpisywane na rok czasu, mają mobilizować osobę, która wynajmuje to mieszkanie do tego żeby o nie dbać, żeby nie stracić, żeby troszczyć się po prostu jak o swoją własną, swoją własność. Za to panie prezydencie proszę przyjąć szczerze podziękowania od samorządu. Cieszy nas ten kolejny, kolejna inwestycja, kolejny blok socjalny, tj. dobry kierunek. Pamiętacie państwo 7 lat temu zaczynaliśmy także w tym gronie to się tylko zmieniło ...? kadencję, takich wniosków było około 500. Teraz mam nadzieję jest trochę mniej, choć potrzeb ciągle jest dużo, dochodzą coraz to nowe osoby pokolenia, pokolenia dojrzewają i przed kolejnymi wyzwaniem samorząd jest stawiany. Cieszę się, że ten egzamin, jako samorząd miasta Ostrołęki zdajemy poprawnie a nawet dobrze”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie przyjęcia programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem miasta Ostrołęki w latach 2013 -2017,

Głosowanie

Za – 17

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

6. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie wniesienia skargi kasacyjnej do Naczelnego Sądu Administracyjnego,

Sprawozdawca Komisji Prawa i Współpracy z Samorządami Mieszkańców Jerzy Grabowski – powiedział „...w dniu wczorajszym odbyła się komisja, był rozpatrywany projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie wniesienia skargi kasacyjnej do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Po dyskusji Komisja Prawa i Współpracy z Samorządami Mieszkańców w wyniku rozpatrzenia projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie wniesienia skargi kasacyjnej do Naczelnego Sądu Administracyjnego wnioskuje głosami 5 za, przy jednym głosie wstrzymującym, przeciwnych nie było o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały bez poprawek”.

Mecenas Janusz Kobylński – powiedział „...Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie stwierdził nieważność naszej uchwały z 24 listopada 2012 roku zmieniającej uchwałę w sprawie określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych. Zdaniem sądu uchwała nasza miałaby naruszać zasady prawidłowej legislacji, zasady działania prawa wstecz i zasady zaufania państwa przy pogorszeniu sytuacji podatników. Nie do końca można się z tym zgodzić, chociaż trudno się ustosunkować do uzasadnienia sądu, bo naszym zdaniem one jest trochę ogólnikowe, żeby nie powiedzieć zdawkowe a logika prezentowana w uzasadnieniu nie do końca nas przekonuje drodzy państwo. Pozwólcie, że w

dwóch zdaniach powiem, w czym jest problem. Rzeczywiście ostatnimi czasy niektóre sądy zastrzegają czy zauważają, dochodzą do takich konstatacji, że uchwały podejmowane czy sam termin podjęcia uchwały ma obejmować także wejście w życie. Bo tutaj cała oś problemów sprowadza się do rozczytania czy odczytania, odkodowania terminu uchwalenie podatków. W tym przypadku uchwały podatkowej. Zdaniem sądu uchwalenie tj. podjęcie uchwały i ogłoszenie w naszym przypadku w dzienniku urzędowym województwa mazowieckiego. Nasza uchwała jak już powiedziałem była podjęta 24 listopada, została drogą państwo ogłoszona z końcem grudnia tego samego roku, w którym została podjęta no i weszła w życie tak jak z resztą zgodnie z zapisem § 3 tej uchwały po 14 dniach od ogłoszenia w dzienniku urzędowym, czyli faktycznie weszła w życie 15 stycznia. Zdaniem sądu jest to tak poważna nieprawidłowość w uchwale zaznaczam sąd mówi w uchwale nie w toku postępowania z uchwałą, procedowania z uchwałą, w uchwale, jako takiej. No drogą państwo, jeżeli uchwała zawierała zapis, że wchodzi w życie po upływie 14 dni no to w żaden sposób nie mogła naruszać ani ustawy o ogłaszaniu aktów normatywnych tym bardziej art. 88 Konstytucji, który mówi, że obowiązują rozporządzenia ustawy czy uchwały będące prawem miejscowym z chwilą ich ogłoszenia. Problem jak powiedziałem, to jeszcze raz chcę podkreślić dla zrozumienia istoty tego problemu zasadza się na, że według sądu, ten, który w tym składzie orzekał uchwalenie czy podjęcie uchwały o stawkach podatkowych, tj. uchwalenie, czyli to, co robimy na sesji plus to, że musi być ona ogłoszona. Tutaj padają takie argumenty no trochę jak się wydaje sztuczne, chociaż one też nie są odosobnione i my znamy takie problemy już w orzecznictwie występują, są różnorako rozstrzygane. O tym za chwilę powiem a mianowicie drogą państwo. Cała logika zasadza się sądu na treści art. 20a ustawy o opłatach lokalnych oczywiście, który mówi, że w przypadku nie uchwalenia stawek podatkowych tak, stosuje się stawki z roku poprzedzającego. I tu jest ten termin nie uchwalenie i wokół tego terminu ja to już któryś raz z rzędu powtarzam, ale tj. istota całego problemu. No nie można zgodzić się do końca z tak słuszną tezą, że uchwalenie to, żeby ogłosić, drogą państwo jak bronić takiej tezy czy takiej argumentacji taka jest konstelacja sądu, żeby ogłosić uchwałę trzeba ją najpierw podjąć. Czy to jest oczywiste czy to nie jest oczywiste. No przecież oczywiste jest, że żeby ogłosić uchwałę, żeby był przedmiot do ogłoszenia to przecież musi być ona najpierw podjęta. Istotny jest ten termin, już mówię termin znaczenie czasu czy dzień podjęcia decyduje o tym, że rada uchwaliła podatki czy termin wejścia w życie uchwały, tj. ten termin uchwalenia tego podatku. Trzeba odróżnić instytucję podjęcia tj. jedna kwestia od instytucji obowiązywania. Oczywiście najczęściej występują obie razem łącznie, więc to nie ma w ogóle sporu. Natomiast próba takiej sztucznej konstrukcji i udowadniania, że żeby ogłosić to trzeba najpierw ją podjąć no razi jednak tą sztucznością jakby nie było, bo chyba nie trzeba być prawnikiem żeby do takich prostych wniosków dojść. To chyba jest logiczne. Ale wracając tutaj na grunt tej naszej sprawy żeby za bardzo w te prawnicze sztuczki nie uciekać drogą państwo uważamy z resztą za niektórymi wyrokami sądu administracyjnego mamy takie dwa ciekawe orzeczenia na widoku sądu wojewódzkiego administracyjnego w Białymstoku, które twierdzą zupełnie, co innego niż sąd w Warszawie. Także mamy kilka innych orzeczeń, które tutaj chcemy w tej skardze wyeksponować. Znamy też orzeczenia inne no to już państwu nie raz na pewno mówiłem a i pewnie doskonale wiecie, że no orzecznictwo w naszym kraju nie jest jednolite. Oczywiście wynika to z zasady niezawisłości sędziowskiej i każdy ma prawo do swojego sądu. No my będziemy próbować, jeżeli państwo taką uchwałę podejmą swoich racji dochodzić. Drogą państwo, na czym jeszcze polegał inny problem, tutaj powołuje się sąd na orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, szczególnie takie jedno eksponuje, w którym? mniej więcej takiej sprawy. Tam ustawodawca wprowadził określone podatki i Dz. U. z tą ustawą był ogłoszony 20 stycznia danego roku, w każdym bądź razie w trakcie roku podatkowego, tak. No i to też jakby jest powód czy przyczyna sądu dla swojego stanowiska. Drogą państwo myślę, że można jednak odróżnić interwencję

ustawodawczą od interwencji rady a w naszym przypadku, dlaczego, to jest druga istota problemu. Uchwała nasza z listopada 2011 dostosowywała jedynie stawki podatki od środków transportowych tych, które zostały ogłoszone przez ministra finansów. Mechanizm podatków lokalnych, tak samo i od środków transportowych jest taki z resztą tutaj jak najbardziej jest w powadze z Konstytucją, obowiązki mogą być nakładane tylko w drodze ustawy, tak, ok, więc jeżeli ustawodawca przesądził, że posiadacze środków transportowych mają płacić podatek od środków transportowych to nie dotyczy to rady, rada o tym nie stanowi, stanowi o tym ustawodawca. Rada tylko określa stawki. I teraz zwróćmy uwagę na bardzo istotny moment, w granicach ustalonych przez ministra finansów w obwieszczeniu, które zawsze musi się ukazać do końca października roku poprzedzającego rok podatkowy. I co w naszej sprawie się dzieje. W październiku jest obwieszczenie ministra finansów i nasza uchwała z 2003 roku, którą żeśmy zmieniali tą uchwałą z 2011 roku zawierała stawki poniżej stawek minimalnych. Rada dostosowała te stawki z rozporządzenia? do naszej uchwały. Można zadać pytanie czy potrzebnie. Spróbujemy sobie za chwilę na nie odpowiedzieć, ale patrzmy na kategorię skutku. Teraz byśmy sięgnęli do art. 20a, ust. 2 ustawy o podatkach opłatach lokalnych to on mówi, że w przypadku nie uchwalenia stawek, jeżeli te stawki nasze z uchwały, jak w naszym przykładzie uchwały z 2003 roku byłyby niższe od tych stawek minimalnych, które ogłosił minister finansów stosuje się stawki z tego obwieszczenia. Widać jasno, że w tej sytuacji czy ta nasza interwencja, ta nasza uchwała w postaci określenia tych stawek, które dostosowywały stawki te nasze ze starej uchwały do stawek tych minimalnych z rozporządzenia cokolwiek zmieniała. Bo i tak bez naszej uchwały podatnik zapłaciłby stawki wynikające te minimalne z obwieszczenia. Oczywiście musimy wiedzieć, że rada ma ten ruch, są stawki minimalne i maksymalne, w tym zakresie oczywiście może podwyższać, ale jeżeli ustala w naszym przypadku? znak równości, ustala w tej samej wysokości, co minister to tak prawdę mówiąc te ustalenie ma charakter dobitnie wtórny, bo tak prawdę mówiąc wszystko zostało ustalone, dostosowano. Ideą prawdopodobnie tej uchwały było to, bo to są stare czasy, żeby nasi mieszkańcy wiedzieli, nie każdy zna obwieszczenie ministra finansów natomiast każdy może zapoznać się z naszą uchwałą od ręki. I to był tylko taki ruch i taki manewr. Sąd Administracyjny zupełnie pominął tą kwestię. Z drugiej strony czy można powiedzieć, że nastąpiło pogorszenie sytuacji podatnika, w jaki sposób. Gdybyśmy nie podjęli tej uchwały i tak podatnik zapłaciłby te stawki, które były ogłoszone przez ministra. Nie będę długo mówił, bo tu można by mówić długo nt. różnych zasad, jakie tu rządzą tymi schematami chciałem podkreślić jedno na koniec. Podatek lokalny ten, o którym mówimy wynika z ustawy. Jego obowiązek, czy nałożenie tego obowiązku nie wynika z woli rady a wynika z woli ustawodawcy. Rada ustala tylko wysokość tych stawek w granicach określonych ustawą czytaj także obwieszczenie ministra finansów i w tym naszym stanem faktycznym rada nie podwyższyła de facto tych stawek ponad minimalną stawkę wynikającą z obwieszczenia ministra. To jest istotne, ta konstatacja by umknęła sądowi uwadze, że zwróćcie państwo uwagę gdybyśmy to jeszcze raz podkreślam, gdybyśmy nie podjęli tej uchwały podatnik i tak zapłaciłby te stawki minimalne, które wynikały z obwieszczenia. Tam jest jeszcze kilka innych wątków, ale one mają charakter czysto taki procesowo prawny, nie będę państwa zanudzał. Chciałem tak może to wyszło w sposób chaotyczny, ale wyłuszczyć państwu istotę problemu. Oczywiście chcę podkreślić, że są zdania przeciwne, są też orzeczenia przeciwne, my prezentujemy taką szkołę i próbujemy, jeżeli państwo oczywiście będą chcieli”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Rafał Dymerski – powiedział „...panie mecenasie mi się wydaje, że tutaj u nas jest klimatyzacja i to, co pan powiedział, wszystko rozumiemy. Mi się wydaje, że ciężko będzie tych na górze przekonać, bo tu na Ostrołkę to kłątwa uderza, uchwały nam się bezzasadne uchyla, wczoraj chcieli bombę wysadzać, także mówię pół żartem, ale jasno i precyzyjnie my

żeśmy od 2003 roku stosujemy cały czas stawki, Rada Miasta odnośnie transportu, najniższą stawkę, jaką mówiło obwieszczenie ministra finansów i tutaj było nic tylko po prostu wymuszona zmian, dlatego, że nasza stawka była niższa od wprowadzonej nowej najniższej i dla mnie to treść uchwały się liczy natomiast nie wiem tutaj interpretacja na górze czy to może być czy termin ogłoszenia, wejścia w życie mija 5 dni po nowym roku czy w ten sposób uchwała została podjęta w terminie w roku poprzedzającym, mówi się, że musi być podjęta. Uchwały wszystkie dotyczące roku następnego podatkowe itd. w roku poprzedzającym a więc zawsze pamiętam cofając się do tyłu to budżety te podatki uchwalaliśmy dwa dni przed końcem roku. To było po okresie świątecznym 29, 30 grudnia a od kilku lat budżet uchwalamy w pierwszej połowie grudnia, czyli około 12 – 16 tak w tym okresie, tak się cofnę do tyłu i dla mnie tj. takie zaskoczenie, bo pana wykład do wszystkich dotarł i my wiemy o tym natomiast, jaki cel mieli na górze, że się przegapili no może nasza uchwała dziś podjęta wyjaśni wszystko”.

Radny Mirosław Dąbkowski – powiedział „Pan mecenas powiedział, że to i tak w sumie nie będzie żadnych skutków finansowych, bo i tak te podatki są na poziomie minimalnym także tu nie będzie żadnych konsekwencji finansowych. Sąd orzekł tak jak orzekł. Zmienia się widać tutaj wyraźnie z tego, co pan mecenas powiedział orzecznictwo, że sąd bardziej przykłada wagę do działania prawa wstecz i do zaufania obywatela do instytucji państwowych samorządowych i organów i ja to tak mam mieszane uczucia, bo nie wiem czy to jest składać tej skargi, bo mimo tutaj bardzo długiego wyводу pana mecenas to ja tutaj nie dostrzegłem jakiś takich rażących zaniedbań po stronie WSA i sądzę, że w tej wyższej instancji ciężko będzie no przeforsować tutaj rację naszej strony i po prostu ja no tutaj mam dylemat i nie wiem, co z tym począć”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...my tak jak już tutaj wspomniano, my możemy oczywiście z takiego prawa skorzystać żeby jakby bronić swojego stanowiska. Wszyscy wiemy, że faktycznie maksymalnie szybko tzn. na pierwszej sesji, która była zwołana po wprowadzeniu rozporządzenia podjęliśmy uchwałę. Na sam czas publikacji ostatecznie wpływu nie mieliśmy. No pewnie, że można by było powiedzieć no może trzeba było codziennie po wysłaniu tekstu uchwały dzwonić i prosić o publikację, o publikację. No nie mieliśmy jakby takiego, nie poczuliśmy takiego zagrożenia stąd ten nasz no ktoś powie może upór żeby swoich bronić. Faktyczne, jakich strasznych zagrożeń tutaj finansowych czy jakiś nie ma. Tutaj o skutkach można by długo rozmawiać, natomiast przy okazji chce podkreślić, że tak naprawdę w skali proszę państwa to tych uchwał pan przewodniczący, pan Dymerski wspomniał, że tu, co chwila nam jakąś uchwałę podważają. No aż tak źle nie jest. Tak naprawdę jak byśmy w skali to policzyli to owszem się zdarza, ale nie jest to tak żeby z każdej sesji którąś uchwałę nam powiedziałbym różne organa do tego upoważnione do nadzoru czy kontroli podważały. Czasem się zdarzy tylko o nich się więcej mówi, bo my dyskutujemy się odwołujemy albo słyszymy z ust niektórych radnych, że źle tworzymy prawo lokalne itd. Ale wracając to ta skala nie jest taka ogromna stąd może warto też mimo wszystko zauważyć, że ogromna część uchwał jakby spełnia też wymogi wszelkich naszych organów nadzorujących, ale wracając proszę państwa w moim przekonaniu nie jest to sprawa życia i śmierci natomiast należałoby no zastanowić się i o to wysoką radę proszę czy tego prawa odwoływania się w takich sytuacjach nie skorzystać. Wydaje się, że mamy tutaj bardzo jasne i sprecyzowane stanowisko i jestem przeświadczony, że racja jest po naszej stronie no, bo co myśmy złego zrobili, no nie mieliśmy wpływu na to, kiedy zostanie uchwała wysłana, podjęta wcześniej, przygotowana, no, kiedy to zostanie opublikowane przecież w publikatorach, które nie są od nas zależne. Gdyby to była strona samorządowa czy też nasz jakiś biuletyn to wtedy można powiedzieć to, czemu prezydent czy ktoś inny nie przypilnował. Tutaj publikacja nie następuje w podmiocie czy w organie czy mówiąc inaczej w publikatorach zależnych od samorządu stąd tak to przedstawiamy proszę państwa. Jeśli

wysoka rada uzna choćby za głosem pana Mirosława Dąbkowskiego, że jednak nie warto dyskutować no sądzę, że się nic takiego strasznego nie stanie, ale w moim przekonaniu to prawo do uzasadnienia i do podtrzymywania stanowiska w sytuacji w moim przekonaniu ewidentnej jest i jeśli tylko wysoka rada uzna to z niego skorzystamy. Koszty tego odwołania no właściwie większych kosztów nie ponosimy. Ja nie pamiętam panie mecenasie, jakie są koszty takiego”.

Mecenas Tomasz Wadyński – powiedział „Gmina jest wolna od kosztów sądowych w tych sprawach. Oczywiście skarga kasacyjna została sporządzona w ramach obowiązków służbowych, więc dodatkowych gratyfikacji radca prawny z tego tytułu nie otrzymuje. Są to tylko koszty przesyłki poniżej 10 zł”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie wniesienia skargi kasacyjnej do Naczelnego Sądu Administracyjnego,

Głosowanie

Za – 15

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 2

Uchwała została podjęta.

7. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie wyrażenia zgody na wniesienie obelisku,

Sprawozdawca Komisji Kultury Narodowej i Promocji Ryszard Żukowski – powiedział „...Komisja Kultury Narodowej i Promocji na swoim posiedzeniu w dniu 24 czerwca 2013 roku pozytywnie i jednomyślnie zaznaczam rozpatrzyła przedmiotowy projekt uchwały głosami 5 za”.

Radny Jerzy Grabowski – powiedział „...taki mundur jak mundury, które mają na sobie dzisiaj przedstawiciele polskich kolei nosili bohaterowie w większości bezimienni. Nosili mundury i za nie ginęli, ginęli z Polską, oddawali swoje życie. Bardzo dziękuję, że zaproszenie przyjęli i są z nami na sali naszych obrad przedstawiciele stowarzyszeń, spółek i istniejących jeszcze pracujących kolejarzy. Pozwólcie państwo, że wymienię kilka osób, które tutaj poświęca swój czas, i które jest z nami. Chciałbym serdecznie powitać panią Marzenę Płoską z Katolickiego Stowarzyszenia Kolejarzy Polskich, pana Bronisława Kurpiewskiego Związek Sybiraków, były pracownik kolei, kontroler, pana Stanisława Mierzejewskiego emerytowanego kierownika pociągów, do dziś działacza Solidarności, pana Bogdana Świrskiego kolejarza, maszynistę PKP Cargo, związkowca Związek Zawodowy Solidarność, pana Andrzeja Romanika z PLK SA, Polskie Linie Kolejowe, pana Marka Gałęckiego maszynistę, pracownika, aktualnie pracownika Cargo SA. Jest mi niezmiernie miło przywitać Krzysztofa Bednarczyka maszynistę, działacza NSZ Solidarność, bliskiego kuzyna Aleksandra Bednarczyka Adama. Chciałbym również z tego miejsca powiedzieć, że wśród nas, wśród radnych są i, jest i wnuk kolejarza Sławomir Kot. Jest im syn? Jest i były pracownik pan Kleczkowski oczywiście, ja jestem aktualnie pracownikiem kolei. Szanowni państwo pochodzę z rodziny o bardzo głębokich tradycjach kolejowych. Tak jak wspominałem jestem z trzeciego pokolenia kolejarzy. Mój ojciec pracował w lokomotywni. Dziadek pracował na kolei. Chciałbym, aby ten obelisk, który stanąłby na osiedlu Stacja, obelisk kamienny podkreślam z tablicą upamiętniającą, żeby można było oddać hołd zarówno poległym, pomordowanym, ich rodzinom, ale również już niewielkiej ilości tych pracowników kolei, którzy są z nami, którzy są wśród nas, którzy przeżyli zbrodnicze czasy okupacji niemiecko-sowieckiej oraz działania PRL-owskiej bezpieki. Szanowni państwo chciałbym z tego miejsca podziękować grupie radnych, którzy pod tym projektem się podpisali, którzy są jego autorami, tj. Jerzy Grabowski, Dariusz Maciak, Janisz

Kołakowski, Norbert Dawidczyk, Ryszard Żukowski, Wiesław Szczubetek, Dariusz Bralski i Piotr Antońkiewicz. To są ci, którzy podpisali, wiem, że było wielu, wielu, którzy chcieli ten projekt podpisać. Z tego miejsca chciałbym przedstawić państwu uzasadnienie do projektu Rady Miasta Ostrołęki w sprawie wyrażenia zgody na wzniesienie obelisku i tu chciałbym skorzystać już żeby dokładnie to państwu przekazać, skorzystać z tego projektu żeby nie pominąć żadnego wydarzenia, żadnego nazwiska. Tragiczne losy Polski na przestrzeni dziejów nie ominęły żadnego miejsca w Ojczyźnie. Nasze miasta i wioski mają zapisaną niezwykle historię, gdzie obok chwały i dumy obecne są cierpienie i dramat ich mieszkańców. Ostrołęka jest jednym z miast, które trwale zapisało się na kartach historii, a jej mieszkańcy składali najwyższą ofiarę za przywiązanie do Ojczyzny. Najtragiczniejszym okresem w dziejach Polski był czas okupacji niemieckiej i sowieckiej, trwający od roku 1939 do roku 1956. To w tych latach panowało niewyobrażalne dla dzisiejszych pokoleń barbarzyństwo, a pozbawieni elementów człowieczeństwa najeźdźcy dokonywali największych zbrodni w dziejach ludzkości. Eksterminacja polskiego społeczeństwa nie ominęła też Ostrołęki, a w niej jednej z największych grup zawodowych, jaką stanowili kolejarze. Ostrołęcki węzeł kolejowy w okresie dwudziestolecia międzywojennego był bardzo ważnym elementem w życiu miasta ze względów społecznych, ekonomicznych i kulturalnych. Był jednym z największych pracodawców, ogniskiem wielu inicjatyw społecznych i patriotycznych, tu funkcjonował ośrodek kultury. Już w pierwszych dniach września podczas nalotów niemieckich zginęli: maszynista Janowicz i kolejarz Głazewski, a wielu innych zostało rannych. Kolejarze walczyli również w jednostkach wojska Polskiego. Jednym z nich był Edward Latkowski, podporucznik rezerwy, Zawiadowca Odcinka Drogowego - zginął w Katyniu w kwietniu 1940 r. Wielu poszło do niewoli niemieckiej na cały okres okupacji, jak np. maszynista Władysław Rutkowski. Kolejarze ostrołęccy byli też jednymi z pierwszych, którzy podjęli działalność konspiracyjną. Już pod koniec 1939r. utworzyli pierwsze komórki organizacji niepodległościowych – Komendę Obrońców Polski, Tajną Organizację Wojskową, Służbę Zwycięstwu Polski, które w następnych latach działały w ramach Armii Krajowej. Kolejarze prowadzili również działalność wywiadowczą i propagandową. Zdobywali broń, przewozili materiały konspiracyjne prowadzili akcje sabotażowe. Byli bardzo ważnym ogniwem działalności niepodległościowego podziemia na terenie powiatu ostrołęckiego.

Wielu z nich było więźniami Gestapo i UB, obozów koncentracyjnych i łagrów, z których nie wszyscy wrócili:

Pracownicy kolei Borowski oraz Kupis – zginęli w Oświęcimiu,

Banasiak Marian, Stanisław Tadeusz – wywiezieni przez NKWD w 1944 r.,

Borkowski Władysław – dyżurny PKP Grabowo, żołnierz AK, więziony przez Gestapo,

Bralski Stanisław – wywieziony przez NKWD w 1944 r.,

Brzostek Władysław – rozstrzelany przez Niemców w Białymstoku,

Chmielewski Maksymilian – trafiony pociskiem artyleryjskim podczas wykonywania obowiązków służbowych w 1944 r., zmarł w wyniku odniesionych ran,

Czaplicki Władysław – zmarł w obozie w Stutthof, 2 lutego 1944 r.,

Czaplicki Zdzisław – młodociany więzień polityczny okresu PRL, skazany na karę śmierci zamienioną na dożywocie,

Dybowski Marian – wywieziony przez NKWD w 1944 r.,

Dziergowski Antoni – więzień Oświęcimia,

Grabowski Stanisław – więziony w latach 1945 – 1950,

Grzybowiński – żołnierz AK, kolejarz kolejki wąskotorowej, zginął w obozie

koncentracyjnym, Jaworowski Eugeniusz – więziony przez Niemców w Toruniu i Królewcu,

Kukiełka Klemens – wywieziony przez NKWD do łagrów w 1945 r.,

Laskowski Aleksander – żołnierz AK, więzień Gestapo,

Laskowski Stanisław – więzień obozu Stutthof,

Lesiewicz Józef – więzień Oświęcimia,
Łuczak Jan – wywieziony przez NKWD w 1944 r.,
Łukasik Eugeniusz – więzień Oświęcimia,
Maliszewski Dionizy – młodociany więzień polityczny okresu PRL,
Mierzejewski Jan – zginął 4 września 1944 r.,
Mierzejewski Józef – zginął 3 października 1944 r. podczas ostrzału artyleryjskiego,
Nizielski Antoni – żołnierz AK, aresztowany przez UB,
Opęchowski Bolesław – wywieziony przez NKWD,
Przyborowski Wacław – żołnierz AK wywieziony w 1944 r. przez NKWD,
Szewczyk Stefan – ukrył 1939 r. sztandar kolejarzy, członek TOW i AK – zastrzelony 15 października 1943 r. przez funkcjonariuszy niemieckiej służby kolejowej Banschutz,
Skorupa Józef – wywieziony przez NKWD w 1944 r. do Ostaszkowa gdzie zmarł,
Terlikowski Stanisław – w 1941 r. wywieziony z całą rodziną przez NKWD,
Wysocki Teofil – wywieziony przez NKWD w 1944 r.

Należy wspomnieć też, choć kilku zasłużonych żołnierzy AK: Baranowski Wacław, Bednarczyk Paweł, Borkowski Władysław, Burgemejster Witold, Grzymała Marian, Kłos Wacław, Kossakowski Witold, Lemisiewicz Józef i Stanisława. Ofiarami totalitaryzmów byli także członkowie rodzin kolejarzy, którzy byli często aresztowani, wywożeni do obozów i łagrów i rozstrzeliwani za działalność konspiracyjną ojców, mężów i braci. Tym ludziom, którzy poświęcili swoje życie dla Ojczyzny należy się pamięć przyszłych pokoleń. Tablica, którą inicjatorzy uchwały chcą umieścić: *„Kolejarzom Węzła Ostrołęckiego – Więzionym, Poległym i Pomordowanym przez Niemców, Sowietów i Urząd Bezpieczeństwa PRL - w latach 1939 – 1956”* stanowić będzie hołd oddany tym, którzy zginęli, zostali wywiezieni do łagrów i obozów, a także tym, którzy te ciężkie czasy przeżyli, za ich postawę, ich cierpienie, ich niezłomność. Chwała bohaterom”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: chciałem bardzo podziękować inicjatorom tego projektu, wprawdzie w naszym mieście wraca czasem dyskusja czy nie za dużo jest pomników, ale pamiętajcie państwo, że gdybyśmy proporcje zachowali, to na jeden pobudowany w ostatnich latach pomnik czy obelisk przypada około 50 ulic i uliczek. Te proporcje nie są zgubione, wprawdzie zarzuty stawiane choćby mojej osobie koncertują się wokół tego, że my się tylko pomnikami zajmujemy, ale sędzę, że każdy kto ma choć odrobinę rozsądku, wie że tych proporcji nie gubimy. Dwóch rzeczywistości nie należałoby jedną miarą mierzyć. To inicjatywa grupy radnych, ja tylko żałuję, że nie jestem radnym bo chętnie bym się razem podpisał, myślę, że ona przypomina wyjątkowych ludzi w wyjątkowej dzielnicy naszego miasta, choć pewnie nie mieszkający wszyscy na Stacji. Tak jak wspomniał pan Grabowski Stacja nie tylko w czasie ostatnim, ale też przez wiele dziesiątek lat była wyjątkowo ważnym miejscem, promieniującym na całe miasto. Choć ktoś powie, że odległość nas dystansowała. Ci ludzie zaryzykowali nie tylko złe opinie, czy artykuł w gazecie, tylko zdrowie i życie dla Ojczyzny, dla wolności i bez wątpienia warto ich przypomnieć, zwłaszcza jak tu podkreślają projektodawcy nie jeden z nich nie ma grobu czy mogiły często daleko od Ojczyzny zginął oddał życie i tym bardziej powinniśmy pamiętać. Takie miejsce zawsze mobilizuje nie tylko tych, którzy utracili bliskich, ale także młodych czy przyjezdnych, którzy przez bycie, zobaczenie, przeczytanie mogą pewną refleksję nad dziejami podjąć. Mogą obudzić pamięć dla tych, którzy byli przed nami, którzy oddali najwięcej dla naszej wspólnej Ojczyzny, bardzo dziękuję inicjatorom. Środowisko kolejarzy, ich rodzin, ale też mieszkańcy w tym obszarze najgłębszym, ludzkim może skorzystać. Wszystkim państwu, radnym i osobom, które działają, które dzisiaj angażują się w sprawy ważne dla naszej Ojczyzny bardzo serdecznie dziękuję.

Radny Ryszard Żukowski powiedział: kontynuując mój głos jako sprawozdawcy Komisji Kultury Narodowej i Promocji chciałbym dodać kilka myśli. Cieszę się, że dziś będziemy głosować w sprawie zniesienia obelisku kolejarzom więzionym, poległym, pomordowanym przez Niemców, Sowietów Urząd Bezpieczeństwa PRL, wszystko dzieje się to w czasie, gdy uchyla się od uznania ludobójstwa ludności polskiej na Wołyniu. Także gdy telewizja publiczna z naszych publicznych pieniędzy promuje antypolski film „Nasze matki, nasi ojcowie”, także gdy Ministerstwo Spraw Zagranicznych pod wodzą ministra Sikorskiego często osłabia świadomość historyczną i poczucie więzi narodowej. Jestem wdzięczny i jeszcze raz dziękuję panu Jerzemu Grabowskiemu, a także członkom Komisji Kultury Narodowej i Promocji za jednomyślnie podjęcie w pierwszym czytaniu tej uchwały, za całym sercem podjęcie tej uchwały. I Bogu niech będą dzięki za to, że możemy oddać hołd bohaterom, którzy żyli w tak trudnych czasach a oni pokazywali nam jak kochać swoją Ojczyznę.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Wiesław Szczubelek powiedział: jestem bardzo szczęśliwy, że było mi dane podpisać się pod tym projektem uchwały, jestem również bardzo dumny z faktu, że za chwilę będę mógł oddać formalny głos wyrażający zgodę rady miasta na wzniesienie obelisku poświęconego kolejarzom. Pomysłu panu Jerzemu Grabowskiemu i całej braci kolejarskiej bardzo serdecznie gratuluję.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak powiedział, że bez wątpienia hołdem złożonym kolejarzom węzła ostrołęckiego więzionym, poległym i pomordowanym przez Niemców, Sowietów i Urząd Bezpieczeństwa a latach 1939-1956 będzie projekt uchwały, który mam nadzieję, że rada miasta podejmie. Ale nie wyprzedzam faktów. Natomiast tuż po głosowaniu proszę o powstanie i uczczenie tych wszystkich, którym ten obelisk będzie poświęcony. Podał pod głosowane projekt uchwały Rady Miasta w sprawie wyrażenia zgody na wzniesienie obelisku.

Głosowanie:

Za – 17

Przeciw – 0

Wstrzymało się - 0

Uchwała została podjęta.

Radni po głosowaniu powstali i minutą ciszy uczcili pamięć kolejarzy.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski powiedział: dziękuję za taką jednomyślność, za głosowanie za tym projektem, to znaczy, że myślimy wszyscy o Polsce. A przybyłym przedstawicielom spółek, stowarzyszeń kolejarzy, emerytom bardzo serdecznie dziękuję za obecności i przywiązania swojego do munduru.

8. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmianująca uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2013 – 2026.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak przypomniał o autopoprawce do tego projektu uchwały.

Sprawozdawca Komisji Budżetu i Finansów pan Janusz Kołakowski powiedział: komisja rozpatrując przedmiotowy projekt uchwały głosami 5za, przeciwnych ani wstrzymujących się nie było wnioskuje o przyjęcie tego projektu uchwały. Powiedział, że zmiany w WPF wynikają ze zmian budżetowych, które będą przedmiotem następnego punktu.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Mirosław Dąbkowski powiedział: tutaj zostają zmniejszone dwie inwestycje, jedna to jest budowa małej sali OCK, zmniejsza się plan wydatków w 2013 o 600 000, jest to inwestycja będąca w planach od wielu, wielu lat. I chciałem się spytać jak będą się toczyły dalsze losy tej inwestycji, jak pan widzi dalsze losy tej inwestycji i kiedy ona wreszcie będzie

zrealizowana. Podobna kwota 480 000 zł wypada budowa ulicy Goworowskiej na skrzyżowaniu ulicy Brata Żebrowskiego i Pomian. Na kiedy ta inwestycja jest planowana.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: ja tylko zapytam czy przy WPF czy przy zmianach w budżecie jestem gotów odpowiadać, tylko oszczędźcie państwo czy teraz czy przy zmianach w budżecie, oczywiście jestem gotowy w tej chwili.

Radny Mirosław Dąbkowski powiedział: ale to jest i w tym...

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak powiedział: przepraszam, ale jeszcze nie dałem panu głosu, przepraszam, rozumiem, że pan się zgłasza panie radny tak? Proszę o podniesienie ręki ponad koronę głowy. Prosimy pana mecenasa o rozważenie tej sytuacji, wydaje się, że zdroworoządkowo WPF obejmuje wszystkie zmiany budżetowe, więc... my zwykle zwyczajowo składamy taki wniosek, aby dyskusja odbywała się wspólnie, teraz tego nie zrobiliśmy, ale prosimy prezydenta o odpowiadania na bieżąco, a wtedy nie będzie już tych pytań przy zmianach w budżecie.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: jeżeli byłyby przy zmianach w budżecie, to chętnie powtórzę. Już wyjaśniam proszę państwa, gdy chodzi o małą salę kinową, chociaż ona taka malutka nie będzie, to faktycznie proponujemy zdjęcie części środków z tej planowanej części inwestycji na ten rok. I ta propozycja nasza, chociaż ze smutkiem składana jest spowodowana jedną zasadniczą przyczyną: złym wykonaniem przez stronę umowy na projektowanie małej sali. Wykonawca wyłoniony oczywiście w przetargu nieograniczonym okazał się wykonawcą niesolidnym. Myśmy oczywiście wybrali zgodnie z wszelkimi zasadami pracownię architektoniczną, początki współpracy były nienajgorsze, niejedno spotkanie, myśmy oczywiście przedstawiali propozycje nasze czy też propozycje dyrektora czy współpracowników z OCK. Konsultowaliśmy te części projektu, które pracownia oddawała, finał ze strony wykonawcy okazał się bardzo nieodpowiedzialny, nie wywiązano się po prostu z umowy, nie tylko chodzi o terminy, ale także o przedmiot, przygotowanie dokumentacji technicznej budowy tej sali. Myśmy oczywiście interweniowali raz drugi, wzywaliśmy, naliczając oczywiście kary umowne, niestety pracownia nie nawiązywała z nami kontaktu. Ostatecznie skierowaliśmy sprawę do organów ścigania, ja już jako strona pokrzywdzona składałem zeznania. Z wielkim smutkiem mówię, że w tym roku grosz zaplanowany na pierwszą część budowy sali nie zostanie wykorzystany stąd proponujemy, żeby nie były to pieniądze zamrożone, ale przeznaczone na inne bieżące rzeczy. Następna rzecz, my z tej inwestycji nie rezygnujemy, w tej chwili staramy się o wyłonienie projektanta, który by te zadanie wykonał. Oczywiście część materiałów mamy zgromadzonych, więc nie będzie to praca zupełnie od nowa, ale trzeba wyłonić odpowiedzialną firmę, która tę dokumentację przygotowuje. Bez niej jest rzeczą oczywistą, że pracy rozpoczynać nie można. I rację ma radny, mówiąc, że wiele lat jest to planowane. Już przed 2000 rokiem w zamysłach miało być w całości OCK, potem udało się za kadencji prezydenta Czartoryskiego, gdzie współpracował też w zarządzie prezydent Piaściński i inne osoby, udało się tę główną część OCK także z pomocą środków zewnętrznych i pomocą ówczesnego posła Dykty zrobić. Pomimo starań ostatnich lat ciągle nie mamy większego postępu w budowaniu tej małej sali, a jej potrzeba jest ogromna, wiedzą to środowiska kultury i my samorządowcy. Z jednej strony czuję złość i frustrację z drugiej bezsilności. Niestety prawo zamówień publicznych, ale też okoliczności życiowe sprawiają, że trafił nam się wykonawca nieodpowiedzialny. Podjęliśmy wszelkie działania, aby te nieodpowiedzialne działanie nie zostało pozostawione bezkarnie. Druga rzecz rondo Brata Zenona Goworowska - staraliśmy się o środki zewnętrzne, nie dostaliśmy po raz kolejny, a składaliśmy wniosek o dofinansowanie tak zwanych „schetynowek”. W moim przekonaniu w uzasadniony sposób przedstawiliśmy nasze oczekiwania, i to nie na zasadzie zwykłej wygody, ale też spraw bezpieczeństwa i innych, niestety jak zwykle nie zostaliśmy wsparci, to już jest reguła, w moim przekonaniu nasze wnioski nie są w niczym gorsze od innych... nie chcę kontynuować,

większość z państwa orientuje się w motywacjach strony dotującej. Miasto środków sięgających kwoty 10 mln złotych –tak szacunki nasze przedstawiają i to kilkakrotnie sporządzane, niestety w tej chwili nie posiada, dlatego w tym roku nie ma większych szansa, żebyśmy tę budowę oczywiście rozpoczęli. Przy okazji chcę mocno podkreślić, że bajki powtarzane przez niektóre ostrołęckie media, że był kiedyś inwestor, który chciał tam rondo zbudować to właśnie między bajki można włożyć. Był pan, swoją drogą swoją firmę miał w bloku u mamy w teczce zdaje się , a niektórzy uporczywie powtarzają, że chciał rondo budować. Ja miałam okazję rozmawiać z tym panem, widziałem gotowość i przygotowanie tego pana. Trudno znieść głupoty powtarzane uporczywie jak to wielki biznesmen z Sulejówka czy Milanówka - już nie pamiętam - chciał nam za darmo ronda budować.

Radny Rafał Dymerski powiedział: taki nieduży był?....

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: duży był... ale to nie stanowi... radny Rafał zdaje się też go pamięta, bo rysunki na komisji sporządzano kredką z tymi wielkimi planami budowy ronda. Wiadomo kłamstwo, głupota powtarzana ileś razy, niektórym wydaje się argumentem. To tak na marginesie. To rondo bez wątpienia bardzo by się przydało, ale w tej chwili tych wielomilionowych nakładów nie jesteśmy w stanie podjąć. W następnych wszystkich możliwych rozpisanych konkursach dotacyjnych będziemy uczestniczyć, szczerze wierzę, że wreszcie nam się uda.

Radny Mirosław Dąbkowski powiedział: czy zechciałby pan przybliżyć, bo ja się przyznam, że pierwsze słyszę, że w mieście zostało dokonane jakieś przestępstwo, na czym polegało to przestępstwo w sprawie projektowania tej sali w OCK. Można podejrzewać, że to jakieś oszustwo jakieś, czy to nie jest tak, że pieniądze były zapłacone. Bo jeżeli były zapłacone, to nie tylko tamta strona, bo ktoś musiał podpisać protokół odbioru i dokumenty... ja nie wiem, ale być może ktoś tu bezkrytycznie podszedł do drugiej strony.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: ja myślę panie radny, panie komendancie, że pan doskonale wie, ale ja oczywiście powtórzę to głośno, żeby wiedzieli wszyscy. Oczywiście proszę państwa przestępstwo zostało dokonane, przedstawiciel wykonawcy oszukał Miasto w związku z twierdzeniem, że to co oddał, że dokumentacja jest kompletna. Ona okazała się niekompletna, pracownik urzędu faktycznie przyjął ją, najwyraźniej nie sprawdzając. W tej chwili właściwie jesteśmy na ukończeniu procedury rozstania się z nieodpowiedzialną osoba, zresztą to nie jest jedyny powód, bo też odpowiedzialności większej nie zauważyliśmy w wypełnianiu obowiązków, ale tutaj ma racje pan radny, ja też tego nie ukrywam, że zaniedbanie konkretnego pracownika Wydziału Inwestycji było jednostkowe, po prostu przyjął dokumentację niekompletną, nie było to wywiązanie się z zapisów umowy natomiast oczywiście strona wykonawcy ponosi odpowiedzialność za to, że pobrała należność nie wypełniając zasad umowy. A potem na wszelkie wezwania nie reagując i nie odpowiadając tych braków w dokumentacji. Tym kierunkiem, o którym pan radny przypomniał nie sposób się nie zgodzić, że odpowiedzialność konkretnego pracownika Wydziału Inwestycji była.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniająca uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2013 – 2026 wraz z autopoprawką.

Głosowanie:

Za – 14

Przeciw – 1

Wstrzymało się - 2

Uchwała została podjęta.

9. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2013 r.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak przypomniał o autopoprawce do tego projektu uchwały.

Sprawozdawca Komisji Budżetu i Finansów Janusz Kołakowski powiedział: przedmiotem zmian budżetowych są dwie grupy zmian. Pierwsza związana jest z pozyskiwaniem środków przez szkoły przedszkola i przeznaczenie tych środków na potrzeby własne, zgodnie z autopoprawką jest to kwota 105 tysięcy złotych. Druga grupa- to jest to co prezydent już wyjaśniał inwestycje, które nie mogą być zrealizowane. Ja również oszczędności wynikające z przetargów i zamówień publicznych, to jest remont ulicy Kwiatowej 200 000 i termomodernizacji i modernizacji budynku PM nr 5 – 200 000 zł. Komisja na swoim posiedzeniu w dniu 26 czerwca w wyniku rozpatrzenia przedmiotowego projektu uchwały wnioskuje głosami 6 za, przeciwnych i wstrzymujących się nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak otworzył dyskusję w tym punkcie. Głosów w dyskusji nie było. Podał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2013 r. wraz z autopoprawką.

Głosowanie:

Za – 17

Przeciw – 0

Wstrzymało się -1

Uchwała została podjęta.

10. Przyjęcie sprawozdania z działalności Prezydenta Miasta Ostrołęki za okres od 1 maja do 31 maja 2013 roku.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak otworzył dyskusję w tym punkcie. Głosów w dyskusji nie było. Podał pod głosowanie sprawozdanie z działalności Prezydenta Miasta Ostrołęki za okres od 1 maja do 31 maja 2013 roku.

Głosowanie:

Za – 15

Przeciw – 0

Wstrzymało się -0

Sprawozdanie zostało przyjęte.

11. Informacja o złożonych interpelacjach i odpowiedziach udzielonych przez Prezydenta Miasta.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Wiesław Szczubelek odczytał interpelacje i odpowiedzi na interpelacje udzielne przez prezydenta, które stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

12. Oświadczenia Radnych.

Radny Mirosław Dąbkowski oświadczył: wobec informacji podanych na sesji przez pana prezydenta jakoby posiadał wiedzę na temat postępowania karnego prowadzonego w prokuraturze dotyczącego malej Sali w OCK, oświadczam, że do dnia dzisiejszego nie posiadałem jakiegokolwiek wiedzy w tym temacie, a to co powiedział pan prezydent w tym temacie nie jest prawdą.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak powiedział: przykro mi panie prezydencie, to są oświadczenia radnych, nie w tym punkcie.

13. Komunikaty i sprawy organizacyjne Rady Miasta Ostrołęki.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski odczytał w całości informację dotyczącą analizy oświadczeń majątkowych za 2012 rok. Pismo te stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubełek powiedział: pragnę jeszcze raz poinformować i zaprosić państwa do udziału w samorządowym spływie kajakowym, który organizowany jest w najbliższą sobotę Narwią na trasie Rybaki Ostrołęka. Zapraszam w imieniu rady, prezydium, prezydenta, zapraszam wszystkich radnych, wszystkich przewodniczących osiedlowych, zapraszam również pracowników urzędu miejskiego. Wszelkie interesujące szczegóły można ze mną omówić. Mamy 3 i tylko 3 nieobsadzone kajaki.

Radna Magdalena Jaworowska powiedziała: ja również mam zaproszenie w tym samym dniu, ale myślę, że jakoś poradzimy sobie. Zapraszam na wakacyjny piknik rodzinny przy Polo markecie, przy ulicy Sobieskiego, początek godzina 15,00. Piknik jest pod patronatem prezydenta i przewodniczącego rady. Wiele atrakcji przewidzianych jest dla dzieci ale i dla dorosłych, przejazd bryczka, wystawa gołębi, grochówka dla wszystkich mieszkańców. Zapraszam serdecznie.

Radny Rafał Dymerski powiedział: ja przepraszam do Pana Szczubełka żeby podał oficjalnie, jest spływ kajakowy, za czyje pieniądze, żeby to było przejrzyste permanentnie, żeby nikt tu nikogo nie posądział.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubełek powiedział: spływ kajakowy jest organizowany przez samorząd naszego miasta i dla samorządowców jest nieodpłatny, natomiast jeżeli będą chcieli w nim wziąć udział członkowie naszych rodzin czy inne osoby zaprzyjaźnione niezwiązane z samorządem, nie będące samorządowcami będą musiały wnieść niewielką odpłatność.

14. Sprawy różne.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: ja wiem, że nie jest to czas na dyskusję, ale chciałem po pierwsze powiedzieć, że jak rozumiem, radny Mirosław Dąbkowski poczuł się dotknięty moją wypowiedzią, o prokuraturze panie Mirku nic nie mówiłem, bo sprawa jest na policji, jeżeli swoim wystąpieniem – tak rozumiałem żartobliwym, koleżeńskim, uraziłem, to oczywiście przepraszam. Czasem się łapię na tym, że koleżeńsko występuję a wiadomo, że nie każdy musi ze mną koleżeńsko podtrzymywać. Wiadomo, to nie jest obowiązek, nawet jeżeli się lat 20 czy ileś znamy. Szanowny Panie Mirosławie Dąbkowski przepraszam.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak odczytał w całości pismo organizacji związkowych działających w Energa Ostrołęka a skierowane do Włodzimierza Karpińskiego Ministra Skarbu Państwa. Pismo jest załącznikiem do niniejszego protokołu. Wyraził nadzieję, że pracownicy tej spółki mogą liczyć na pomoc samorządu. pozwolicie państwo, że skontaktuję się z przewodniczącymi związków i zapytam się jak widzą naszą rolę w tych działaniach na rzecz zakładu. To jedna z ważnych spraw, drugą były pytania związane z odpadami. Dość dużo pytań zadał radny Rafał Dymerski, teraz jest myślę dobry czas, aby usłyszeć odpowiedzi. Jeśli byłoby to możliwe poprosimy dyrektora Elżbietę Godlewską jak tylko skończy rozmowę.

Radny Rafał Dymerski powiedział: ja przepraszam pan czytał pismo, a myślę, że związkowcy zerknęli 1/3 z pisma pana senatora Majkowskiego, gdzie było to na „Mojej Ostrołęce” publikowane 2 lata temu. Wtedy czytałem o tych Siemiantyczach, czytałem o tych biopaliwach i tak dalej. To było/ w obszernej takiej... stenogram posiedzenia komisji... jeszcze więcej były tam zarzuty... ja to mówię, że nic nowego pan tu nie przeczytał.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak powiedział: myślę, że związkowcy nie zrzynają panie przewodniczący, nie krzatali z tego, i nie chodzi w piśmie o miejscowość, którą pan wymienił, tylko inną – Szepietowo, a nie Siemiatycze. Czy jest pan zainteresowany odpowiedzią na pytania dotyczące śmieci?

Radny Rafał Dymerski powiedział: ja tak rzuciłem czego mieszkańcy oczekują na tych osiedlach, aby jak najszybciej te pojemniki zakupić.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak zapytał się czy ktoś z radnych ma pytania dotyczące polityki śmieciowej. Pytań i głosów nie było.

Radny Mirosław Dąbkowski powiedział: szanowny panie prezydencie ja bardzo dziękuję za przeprosiny, chociaż się nie spodziewałem, nie było to potrzebne i nie było to intencją mojego oświadczenia. Intencją było wytłumaczenie sprawy i naprawę nawet w żartach nie przypisywać mi tu spraw, że ja tu nie wiadomo co, gdzie i tak dalej. Ja nie wiedziałem, że sprawa jest na policji, myślałem, że w prokuraturze, bo tam koniec końców decyzje będą zapadały. Nie mniej jednak dziękuję za przeprosiny, choć ja intencje miałem inne. Chciałbym się spytać, bo od jakiego czasu nie widać na sesjach kamery, która do tej pory była wynajmowana przez miasto i były robione transmisje. Chciałem zapytać co jest powodem zaprzestania tych transmisji, czy to jest na stałe czy tylko na kilka sesji.

Radny Rafał Dymerski powiedział: ja mam pytanie też, bo zawsze aktywna była „Moja Ostrołęka”, dzisiaj nie ma, czy to dlatego, że nie ma radnego Kleczkowskiego?

Radny Mirosław Dąbkowski powiedział: mnie chodzi o kamerę i środki publiczne. O kamerę, która była wynajmowana przez miasto Ostrołęka.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak powiedział: kto z państwa odpowie na te pytania? O „Mojej Ostrołęce” to nie wiem, jeżeli chodzi o kamerę, to ja tej kamery nie trzymałem, w tej chwili rada miasta nie ponosi żadnych kosztów związanych z transmisją. Nikt się do nas nie zgłosił, więc chętnych firm czy też osób które mogłyby taką transmisję przeprowadzić.... Sprawa wydaje się ważna, przekazaliśmy ją do prezydenta, jeżeli prezydent uzna za stosowne, to ogłosi jakiś przetarg czy coś w tym stylu, choć osobiście uważam, że należy ponieść takie minimalne koszty by transmisja była możliwa na stronie Urzędu Miasta. Skoro płacimy za hosting jakieś określone pieniądze, więc wykup dodatkowej transmisji czy też pobrania materiałów, myślę, że jest to do zrobienia, ale też państwa proszę o opinię, bo przecież to cała rada może o to wnioskować.

Radny Mariusz Popielarz powiedział: jak najbardziej popieram pana stanowisko i pana Dąbkowskiego, że warto zadbać, o to, ażeby była transmisja z sesji na żywo, lub żeby można było odtworzyć w późniejszym czasie. Być może trzeba wybrać wykonawcę tej usługi z wolnej ręki, jest kilka firm, kto będzie najtańszy i zaproponuje odpowiednią jakość będzie te usługę na rzecz miasta wykonywał. Jest to najlepszy, sprawdzony sposób na zlecenie tego typu usług.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak powiedział: zobaczcie państwo, że jakoś media nie są zainteresowane tymi obrotami na stałe, myślę, że nic nie stoi na przeszkodzie. Nic nie stoi na przeszkodzie, żeby któraś ze stron internetowych wzięła kamerę do ręki i coś takiego zrobiła. A tych stron powstaje bardzo dużo. Myślę, że może nowo powstała Wolna Ostrołęka na przykład też mogłaby się zająć tą transmisją, to nie jest takie trudne.

Radna Irena Nosek powiedziała: ja może troszkę ocieplę tę dyskusję, chciałabym serdecznie podziękować panu prezydentowi i jego ludziom za piękne przygotowanie VI Samorządowej Gali Uczniowskiej, na której wręczano nagrody uczniom ostrołęckich szkół w kategoriach wybitny talent, najwyższa średnia, wybitny sportowiec. Mamy bardzo zdolną, utalentowaną młodzież. Myślę, że dokładamy do oświaty grube pieniądze, ale opłaci się. Dziękujemy serdecznie i państwu radnym, którzy ciągle podnoszą rękę za zmianami w budżecie.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak powiedział: trzeba wspomnieć osobę, która implantowała nam ten pomysł była pani dyrektor Ewa Waszkiewicz - Sznyter przywiozła go z Podlasia. Cieszę się, bo ten pomysł zdobył uznanie nie tylko w oczach rodziców i dzieci. Bardzo dziękujemy, to jest coś co zostanie już na zawsze.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubetek powiedział: panie przewodniczący pytał pan o opinię w sprawie transmisji obrad sesji, w związku z tym dzielę się swoją opinią, która jest odmienna od moich poprzedników. Ja osobiście uważam, że nie ma takiej potrzeby, abyśmy łożyli pieniądze nasze, samorządowe w transmisję, która nie cieszy się jakimś zainteresowaniem, bynajmniej takie sygnały do niego nie docierają. Obrady są jawne, mieszkańcy mogą przychodzić. Żeby brakowało miejsc, a opinia publiczna żywo się interesował, wtedy i owszem, zmieniałbym swoje zdanie na ten temat. Póki co i w takim stanie rzeczy jestem przeciwny nagrywaniu na żywo i puszczeniu w eter całych, czasem 10 godzinnych obrad.

Radny Rafał Dymerski powiedział: ja przepraszam, ale widzę, że kolega Szczubetek udzielił odpowiedzi, wyjaśnił decyzję o nietransmitowaniu. Powiedział kolega, że jest stanowisko takie, a jak kierownictwo rady mówi, to jest stanowisko podjęte...

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubetek powiedział: nie, nie, nie, to jest moje zdanie.

Radny Rafał Dymerski powiedział: ja chcę powiedzieć, tak... przeżyliśmy tutaj, były pytania, że miasto płaci, ile płaci za transmisję i tak dalej różne rzeczy. Ja mogę stwierdzić, że gdy nie ma transmisji z rady, sesja budżetowa była krótka i była wyższa kultura rozmowy jak nie ma mediów, grzecznie się pytamy, odpowiedź idzie grzeczna i powiem tak trzymać, a kampanię wyborczą niech każdy sobie sam robi. Media są dostępne, a sesje prowadzili tak jak dzisiaj. Przy mediach niektórym adrenalina się podnosi i „koszą” równo, także mnie się wydaje, że czas na poważne rozmowy, spokojnie, grzecznie.

Radna Grażyna Sosnowska powiedziała: ja pozwolę sobie na żartobliwe skwitowanie tego problemu, ja tak naprawdę jestem przeciwko temu, żeby były nagrania z sesji. A to z jednego osobistego powodu, bo mój mąż, zostaje w domu, wiecznie to ogląda, raz, że w nic w domu nie robi, nie gotuje obiadu w tym czasie, to jeszcze krytykuje mnie, a to że się nieładnie odezwałam, nie elegancko, a to jakieś tam inne. Jestem za tym, żeby nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak powiedział: a ja właśnie wręcz przeciwnie, pani mąż wie gdzie pani jest i co pani robi.

Radny Rafał Dymerski powiedział: ja uzupełnię pani Grażyny wypowiedź – mąż nie wie, kiedy z sesji wychodzi i to jest przyczyną. Na poważnie szanowni państwo podejźmy do tego, że jednak... ja powiedziałem to pół żartem ale to jest prawda... te transmisje były, niektóre wypowiedzi ostre, przedłużały się sesje, to było robione pod media, a teraz nie ma transmisji bezpośrednich, zaczynamy normalnie ze sobą rozmawiać o meritum i sesja się szybko kończy. Dyby dziś była transmisja, to powiedziałem w domu, że tak 18 -19 na kolację zdążę przyjść, a jest za 10 trzecia i żeby później wrócić muszę przeciągnąć rozmowę na sesji.

Radny Mariusz Popielarz powiedział: fakt, że nie ma kamery na sesji nie świadczy i wcale nie wpływa na to, że niektórzy głupot nie gadają... słowa Dymerskiego są na to najlepszym przykładem.

15. Zakończenie obrad XLVI sesji Rady Miasta Ostrołęki.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak zamknął obrady XLVI sesji Rady Miasta Ostrołęki. Obrady trwały od godziny 13 do 15.

Protokołowali:

Grzegorz Ciecierski str. 1 - 12

Julita Winiarska str. 12 - 19

**Przewodniczący Rady Miasta
Ostrołęki**

Dariusz Maciak